

dni jest wtedy tylko prostą i naturalną konsekwencją i dopełnieniem pierwszego zmartwychwstania. Ciało zmartwychwstaje wtedy po to, żeby uczestniczyć w już istniejącym chwalebnym życiu duszy. Z drugiej strony istnieje pierwsza śmierć, którą jest stan grzechu, już uprzednio po śmierci ciała. Nie wszyscy duchowo umarli słyszą głos Syna Bożego i budzą się do życia łaski (Jan 5, 25; Apok 20, 5); liczni pozostają w stanie śmierci. Dlatego, że nie chcą słyszeć. Jeśli ten stan pierwszej śmierci trwa w chwili śmierci ciała, on wybiega poza śmierć ciała i trwa dalej. Zmartwychwstanie ciała zaś przy końcu świata, jakkolwiek jest powrotem do życia, życia czysto fizycznego, jest wtedy w rzeczywistości drugą śmiercią, ponieważ ożywione fizycznie ciało zostaje w tej samej chwili pogrążone w śmierci duszy, żeby w niej uczestniczyć wiecznie. Z drugiej śmierci nie ma powstania. Ona jest rzeczą najważniejszą i pierwszorzędną, której trzeba uniknąć. Dlatego na niej spoczywa akcent. Dla tych, których czeka druga śmierć, rzeczywistość byłoby lepiej, gdyby nie byli się narodzili. Błogosławieni natomiast są ci, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad nimi bowiem druga śmierć nie będzie posiadała władzy (Apok 20, 6).

Paryż

Ks. KAZIMIERZ BOROWICZ

Ks. Jan Sossalla, Bytom

MILCZENIE EWANGELII ŚW. JANA O SŁOWACH USTANOWIENIA EUCHARYSTII ŚWIĘTEJ

Różne są sposoby tłumaczenia faktu milczenia św. Jana w czwartej Ewangelii na temat ostatniej uczty, którą odbył Chrystus wraz z uczniami¹.

J. Coppens powołując się na P. Batiffola twierdzi, że powodem tego milczenia jest *disciplina arcani*, a następnie świadomość, że odbiorcy czwartej Ewangelii posiadali już znajomość tej nauki, oraz częściowo i dlatego, że celem opisu św. Jana było uzupełnienie tradycji synoptyków. Nie ulega wątpliwości, że św. Jan przed napisaniem swojej Ewangelii czytał wszystko, co przed nim zostało napisane o Osobie Jezusa Chrystusa.

Dodać tu trzeba, że w tej dziedzinie zarówno kwestie charakteru Ostatniej Wieczerzy, jak i znaczenie słów ustanowienia Przenajświętszego Sakramentu były przedmiotem zainteresowań w ostatnich latach².

Jest niezaprzeczalnym faktem, że św. Jan nie napisał nic więcej na

¹ Por. H. Lessing, *Abendmahlsprobleme im Lichte der neutestamentlichen Forschung seit 1900*, Bonn 1953.

² Por. J. Drozd, *Ostatnia Wieczerza w świetle ostatnich dyskusji* w: RBL 1952, 5 str. 436—445.

temat ustanowienia Eucharystii św. Opuścił historię jej ustanowienia, którą podali wszyscy trzej synoptycy i która była powszechnie znana. Opisuje tylko jej zapowiedź, swoim zwyczajem uzupełniając synoptyków, którzy o tej zapowiedzi milczą.

Warto jednakże zwrócić uwagę na tę okoliczność, że niektórzy komentatorzy Ewangelii św. Jana są za wstawieniem do rozdziału 13 między wierszem 20 a 21 brakujących słów ustanowienia³ i razem z św. Hieronimem, św. Augustynem, św. Chryzostomem i papieżem Leonem przyjmują, że Judasz spożył ostatnią wieczerzę.

Inni natomiast badacze, zwłaszcza z nowszych czasów nie uznają tego i chcieliby brakujące słowa o ustanowieniu Najświętszego Sakramentu umieścić w Ewangelii św. Jana, po wierszu 30⁴.

Tymczasem Herder w „Komentarzu do Biblii” uważa fakt przemilczenia przez św. Jana słów ustanowienia Najświętszej Eucharystii za zjawisko zupełnie normalne, gdyż jest rzeczą bezsporną, że w intencji św. Jana było po prostu nie powtarzać tego, co już przedtem w swoich opiszach podawali synoptycy, z tym tylko wyjątkiem, o ile tego wymagały ważne powody, jak J. 6, 3.

Czwarta Ewangelia to apologia Chrystusa-Mesjasza, którą Klemens Aleksandryjski nazywa ewangelią duchową, a św. Jana pierwszym teologiem. Autor miał czas przemyśleć naukę Chrystusa. Z tych rozważań na wyspie Patmos wynika odrębny charakter czwartej Ewangelii.

Szczególne zainteresowanie wzbudzał opublikowany w 1935 r. przez C. A. Roberta *papyrus Rylandsa*⁵.

Do rzędu wprost sensacyjnych publikacji należy wydanie w 1956 r. przez profesora Uniwersytetu Genewskiego Wiktora Martin nowoodkrytego greckiego kodeksu papiusowego, zawierającego 14 rozdziałów Ewangelii św. Jana (1, 1—14, 26), czyli 2/3 całej Ewangelii, tzw. *Papyrus Bodmer II*⁶.

Ponadto R. Kasser w 1958 r. opublikował nowy papyrus, *Papyrus Bodmer III*, zawierający przekład koptyjski całej Ewangelii św. Jana⁷.

Przytoczone papyrusy, choć ważne odnośnie do innych problemów, nie przynoszą jednak żadnych wyjaśnień w sprawie milczenia czwartej Ewangelii o słowach ustanowienia Eucharystii św.

Niezależnie od wszelkiej dyskusji, jaka toczyła się w dziełach egze-

³ Por. A. Arndt S. J., *Die Heilige Schrift des Alten und Neuen Testaments*, t. III, 6 wyd. 1914 str. 366 nn.

⁴ Por. Fr. Tillmann, *Das Johannesevangelium übersetzt und erklärt*, wyd. III, Bonn 1922 str. 205.

⁵ Por. C. A. Roberts, *An unpublished fragment of the fourth Gospel in the John Rylands Library*, Manchester 1936.

⁶ Por. M. E. Boismard, *Le papyrus Bodmer II* w: *Revue Biblique* 64/1957 str. 363—398, patrz też L. Stefaniak C. M., *Chrystus w świetle badań Epigrafiki* w: *RBL* 1959, 3 str. 230—245 i tam dalsza literatura.

⁷ Por. R. Kasser, *Papyrus Bodmer III, Evangile de Jean et Genese I—IV, 2 en bohairique* — *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium*, vol. 177 i 178, Louvain 1958.

getycznych i specjalnych rozprawach, postaram się zbadać ten problem i wyświetlić go z historycznego punktu widzenia dziejów Kościoła. Jest rzeczą stwierdzoną, że zarówno synoptycy (Mateusz 26, 26—27, Marek 14, 22—24, Łukasz 22, 19—20), jak też i św. Paweł (List do Koryntian 11, 24—25) przekazują słowa przeistoczenia, a mimo wszystko czwarta Ewangelia jednak o tym nie wzmiankuje.

Jan w rozdziale 12 swojej Ewangelii mówi o namaszczeniu w Betanii, o wjeździe do Jerozolimy i jako jedyny naoczny świadek z ludzi żyjących w czasach ostatniego zerwania z oficjalnym żydostwem, przytacza w okresie Wielkiego Tygodnia rozmowę z Grekami (J. 12, 20—36). Zakończenie tego rozdziału rzuca światło na życie i działalność Jezusa. Następnie w rozdziale 13-ym mowa o myciu nóg (J. 13, 1—20), o scenie zdrady, a po oddaleniu się zdrajcy nie następuje opis uroczystości Ostatniej Wieczerzy. Koniec tego rozdziału przynosi urywek mowy pożegnalnej Pana Jezusa, zakończonej w rozdziale 14.

Porównując św. Jana z synoptykami widzimy, że św. Jan powtarza wiele scen w swojej Ewangelii. Za nimi np.: nakarmienie pięciu tysięcy, u Jana 6, 5—15, u synopt. Mateusza 14, 13—21, Marka 6, 34—44, Łukasza 9, 10—17.

Jezus wędruje przez morze, u Jana 6, 16—21, u synopt. Mateusza 14, 22—34, u Marka 6, 45—52.

Namaszczenie w Betanii, u Jana 12, 1—18, u synopt. Mateusza 26, 6—13, Marka 14, 3—9.

Wjazd do Jerozolimy, u Jana 12, 12—19, u synopt. Mateusza 21, 1—11, Marka 11, 1—11, Łukasza 19, 29—40.

Pojmanie Jezusa, u Jana 18, 1—11, u synopt. Mateusza 26, 47—56, Marka 14, 43—52, Łukasza 22, 47—53.

Jezus przed Annaszem i Kajfaszem, u Jana 18, 12—29, u synopt. Mateusza 26, 57—68, Marka 14, 53—65, Łukasza 22, 54—71.

Ukrzyżowanie Jezusa, u Jana 19, 17—37, u synopt. Mateusza 27, 31—53, Marka 15, 20—41, Łukasza 23, 26—49.

Złożenie do grobu, u Jana 19, 38—42, u synopt. Mateusza 27, 57—61, Marka 15, 42—47, Łukasza 23, 50—56.

Zmartwychwstanie Jezusa, u Jana 20, 1—18, u synopt. Mateusza 28, 1—10, Marka 16, 1—14, Łukasza 24, 1—43.

Dziwi nas w tym zestawieniu brak sprawozdania z uroczystości Ostatniej Wieczerzy oraz słów ustanowienia, które są tak wielkiej wagi dla dogmatyki kościelnej i życia według zasad wiary, zwłaszcza, iż apostoł Jan przedstawia w swojej Ewangelii bardzo dokładnie drugorzędne sprawy, jak np. miejscowości, okresy czasu (Jan 3, 23; 11/18).

I.

Zachodzi pytanie, czy byłoby rzeczą możliwą, by to miejsce, które pierwotnie było w Ewangelii św. Jana, zapomnieli przepisać kopiści, a późniejsza tradycja puściła je w niepamięć? Odpowiedź musi być przecząca.

Nie można wątpić w autentyczność Ewangelii, Dziejów Apostolskich jak również i pozostałych Ksiąg Świętych. Takie wyjaśnienie dała również Papieska Komisja Biblijna, przeprowadziwszy kilkakrotnie bardzo dokładne badania. Np. 19. 6. 1911 r. stwierdziła, iż apostoł Mateusz jest autorem pierwszej Ewangelii i że przekazany nam przez tradycję tekst grecki jest rzeczywiście tym tekstem, który odpowiada aramejskiemu oryginałowi. Z kolei 26. 6. 1912 r. potwierdzono fakt, iż Ewangelia św. Marka jest prawdziwa i niesfalszowana, jak również i to, że apostoł Jan jest autorem czwartej Ewangelii, jak wskazują na to zewnętrzne i wewnętrzne imponderabilia. Najstarsza tradycja Kościoła przypisuje apostołowi Janowi autorstwo czwartej Ewangelii.

Nadto należy zauważyć, że wyraźnie i niedwuznacznie podkreślają „integritatem substantialem” wszystkich Ewangelii następujące publikacje: cała tradycja rękopiśmienna Nowego Testamentu, czy to papiirusy, które dochowały się tylko w nielicznych egzemplarzach, czy to zwoje pergaminowe dostępne dla nas we wielu egzemplarzach. Z kolei żmudne paleograficzno-krytyczne badania tych bezpośrednich źródeł, przeprowadzone w 1907 r. z polecenia Piusa X przez Ojców Benedyktynów. Następnie porównania z dokumentami przypadającymi na II i III wiek po Chrystusie, np. dopiero co niedawno odnaleziony w Egipcie i opublikowany w 1923 r. fragment Nowego Testamentu (tzw. papiirus Chester Beatty). Dalej wiele dostępnych odpisów N. T., pochodzących z najdawniejszych lat (tzw. apografy), prawie 2500 pergaminów odnoszących się do tego zagadnienia.

Poza tym łacińskie Kodeksy Wulgaty Hieronima, Codex Amiatinus znajdujący się w bibliotece Medyceuszów we Florencji, Codex Fuldensis z VI w. i w końcu Diatessaron Tasiaana z 172 r., który dotarł do nas jeszcze przed słynnym Kodeksem Watykańskim (IV w.), Kodeksem Synajskim (V w.), Palimpsestem Efrema (V w.) oraz wiele innych dokumentów i publikacji.

Dla potwierdzenia autentyczności autorstwa Ewangelii św. Jana mamy do dyspozycji m. in. pochodzący nawet z początku II wieku papiirus Rylandsa, który w rzeczywistości zawiera tylko 18 rozdział.

Opublikowanie w 1956 roku papiirusu Bodmer II umocniło tę pewność. Na podstawie danych paleografii pochodzenie tego kodeksu ustalono na koniec II, względnie początek III wieku. A więc od daty powstania Ewangelii Janowej dzieli go zaledwie 100 lat.

W roku 1958 opublikowany papiirus Bodmer III już całkiem rozwiął wszelką wątpliwość co do autorstwa Ewangelii św. Jana. Papiirusy Bodmer II i Bodmer III inspirowały szacunek dla rękopiśmiennej tradycji Kościoła. Polemika, którą w XVIII wieku teologia liberalna rozpętała przeciw Ewangelii św. Jana, nie mogła niczego zmienić, jeśli chodzi o autentyczność Ewangelii św. Jana.

Starożytność skrawka papiirusa obaliła pogląd modernizmu na późne powstanie i nieautentyczność czwartej Ewangelii. Trwające od 200 lat

dyskusje nad autorstwem Janowych pism należy uznać za skończone, stwierdza to nawet epigon szkoły liberalnej, Hans Lietzmann.

Ten rozdział wywodów można by zamknąć stwierdzeniem, powołując się na dzieło H. Cladera⁸, uzasadniające przekonująco i najpełniej pod względem naukowym, iż wydrukowany tekst, który doszedł do nas, jest rzeczywiście zgodny z oryginałem napisanym prawie przed 1900 laty.

II.

Braku w Ewangelii św. Jana słów ustanowienia Eucharystii św. nie można również umotywić tą okolicznością, iż Apostoł Jan zajmuje podczas uroczystej Wieczerzy Pańskiej zaszczytne wobec pozostałych apostołów miejsce, a ewangeliści z pełnym realizmem uwypuklają swoje ciemne strony, przemilczając równocześnie dodatnie cechy, jak np. upadek i skrucha św. Piotra, przekazanie Piotrowi kluczy jako symbolu władzy itp. Marek razem z Mateuszem mówi o „żądaniu znaku” przez faryzeuszy, następnie w rozdziale 8, 22—26 św. Marek przedstawia uzdrowienie ślepego, a dalej razem z Mateuszem 16, 13—17 scenę w Cezarei Filipowej i wyznanie św. Piotra (Mk 8, 27—30), lecz nie opowiada o przekazywaniu św. Piotrowi kluczy Królestwa Niebieskiego, tylko dodaje słowa wspólne i Mateuszowi „aby o nim nikomu nie mówili”.

Ewangelia św. Jana swego autora nigdy nie wymienia po imieniu i na poczesnym miejscu⁹. W Prologu Ewangelii Janowej i Pierwszego Listu św. Jana wyraźniej występuje pokora św. Jana, który pomija swoje imię, aby Osobę Chrystusa Pana wysunąć na pierwszy plan.

Takiej argumentacji celem wytłumaczenia braku słów ustanowienia Sakramentu Ołtarza u św. Jana nie można przytoczyć, ponieważ ta właśnie wyróżniająca go relacja znajduje się w Ewangelii Janowej w rozdziale 13, 23 nn.

Św. Jan mówi tu: *A jeden z uczniów jego, którego Jezus miłował, siedział po prawicy Jezusa. Na niego tedy skinął Szymon Piotr i rzekł mu: O kim to on mówi? A on, opierając się na piersiach Jezusa, rzecze mu: Panie, kto to jest? Odpowiedział Jezus: To ten, któremu podam chleb umoczony...*

O jakiejś interpolacji nie może tu być mowy. Rzecz jasna, że także i ten argument upada.

Należy podkreślić, że Jan należał obok Piotra i Jakuba do najbardziej zaufanych uczniów Zbawiciela. Jemu okazywał Zbawiciel swoją szczególną miłość, on jeden stał pod Krzyżem i jemu Ukrzyżowany powierzył w opiekę swoją Matkę. I o tym też mówi św. Jan w rozdziale 19, 26 nn. W rozdziale 21, 20 nn w Ewangelii św. Jana czytamy ponownie o *młodzieńcu..., którego miłował Jezus..., który też przy wieczerzy spoczywał na piersiach Jezusa, i mówił: Panie, kto jest ten, co cię wyda?* Trzeba

⁸ Por. H. Cladder, *Unsere Evangelien*, Freiburg i. br. 1919.

⁹ Por. S. Kowalski, *Pismo św. j. w.* str. 204.

wprawdzie przyznać, iż w Ewangelii Janowej często i przy różnych okazjach wymienia się apostołów, a Jan, który jak wiemy o tym od synoptyków, był razem z nimi, sam o sobie nie wspomina, przez pokorę i skromność dyskretnie usuwając się w cień.

Na przykład w rozdziale 1, 35 nn Jan donosi o pierwszych uczniach i w wierszu 48 mówi *A jednym z dwóch, którzy usłyszeli byli od Jana... i poszli za nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra*. O tym, że on — Jan — był innym, jak donoszą synoptycy — Jan sam nic nie mówi. Mimo to, wychodząc z tych wewnętrznych przesłanek, nie można drogą dedukcji dowieść braku słów przeistoczenia, zwłaszcza, że św. Jan, pisząc o Ostatniej Wieczerzy, przytacza wiele szczegółów nieistotnych i przypadkowych.

W jaki zatem sposób można wytłumaczyć brak słów przeistoczenia? Przy wstępnej ocenie tego problemu okazuje się, że w zasadzie chodzi o trzy fazy rozwoju nauki o Eucharystii świętej. Pierwszą fazę znamionuje spokojne, niezaprzeczone i mocne posiadanie, drugą cechuje więcej lub mniej gwałtowna polemika lub negacja, trzecią stanowi z trudem wywalczony i osiągnięty spokój przez usunięcie pewnych błędów na podstawie dokładnej definicji dogmatycznej.

1. Należy przy tym uwzględnić, że w czasach pierwotnego Kościoła, na początku II w. i w okresie Ojców Kościoła nie notuje się nigdzie bezpośredniego zwalczania Eucharystii św., dokeci i gnostycy, wychodząc ze swoich błędnych założeń i teorii, musieli w konsekwencji dojść do odrzucenia ich. W związku z tym już Ireneusz¹⁰ zarzuca gnostykom, że jest sprzecznością świętować Eucharystię, a przy tym rozpatrywać materię jako element zgubny i zły. Winni oni swój pogląd na tę sprawę zmienić, albo powstrzymać się od świętowania oraz od relacjonowania tych rzeczy.

Walka o tradycyjną naukę Eucharystii św. zaczęła się wewnątrz Kościoła dopiero w okresie panowania Karolingów (Paschasius Radbertus — Francja), a Berengar z Tours (rok 1088) skierował ją w niebezpieczne stadium¹¹.

Św. Jan pisał swoją Ewangelię w Efezie przy końcu pierwszego stulecia chrześcijaństwa, najprawdopodobniej w 96 roku.

Życie religijne w czasach apostołskich znajdowało swój wyraz przede wszystkim we wspólnych zebraniach poświęconych nabożeństwom, które wprawdzie były podobne w swej formie zewnętrznej do nabożeństw i sakralnych uczt żydowskich oraz ich sekt, ale w najistotniejszej zaś sprawie — w prawdzie o transsubstancji chleba i wina nie miały żadnego precedensu w ucztach żydowskich¹².

¹⁰ Por. *Adv. Haer.* 4, 18, 5.

¹¹ Por. St. Szamota, *Eucharystia w Liturgii Kościoła*, art. w RBL 1962/4 str. 215—222.

¹² Por. J. Łach, *Uczta Zrzeszenia z Qumran a Ostatnia Wieczerza* w RBL 1958, 6 str. 489—497. Co do czasu tych uczt patrz J. Łach, *Data*

Jakkolwiek wyznawcy Chrystusa pochodzenia żydowskiego nie przedstawiali odwiedzać swojej świątyni i brać udziału w żydowskich nabożeństwach, to jednak zarówno wyżej wymienieni jak i chrześcijanie pochodzenia pogańskiego odbywali oprócz tych praktyk — zwłaszcza w diasporze — swoje własne spotkania w mieszkaniach poszczególnych członków gminy. W pierwszych czasach chrześcijaństwa zbierali się prawie codziennie dla podkreślenia ścisłego związku z wiarą w Chrystusa i uczestnictwem w Jego Królestwie.

Apostołowie i ich uczniowie, nauczając o Królestwie Bożym, wspólnie z wierzącymi odmawiali modlitwy, świętowali „łamanie chleba” i sprawowali Ucztę Eucharystyczną, którą Zbawiciel zlecił podczas Ostatniej Wieczerzy. Dzięki zataczającej coraz szersze kręgi pracy misyjnej apostołów i ich uczniów powstawały również poza Palestyną samodzielne gminy chrześcijańskie w miastach i osiedlach. Nie ulega wątpliwości, że odprowadzane na spotkaniach Uczty Eucharystyczne zacierają wszelkie różnice między gminami chrześcijańskimi pochodzenia żydowskiego a pogańskiego. Ze względu na to, że wyznawców wiary Chrystusowej z zasady wykluczano z synagogi, zaczęły się niezwłocznie odbywać wspólne zebrania chrześcijan pochodzenia żydowskiego i pogańskiego, na których wprowadzono zwyczaj świętowania Eucharystii, co stanowi niezaprzeczalny wyraz życia religijnego w czasach apostoelskich. Eucharystia należała do bezspornego depositum fidei Pierwotnego Kościoła.

W owych czasach, kiedy św. Jan pisał swoją Ewangelię, wcześniejsze doniesienia i relacje synoptyków o ustanowieniu i pierwszym świętowaniu Eucharystii św. były już niewątpliwie w posiadaniu wszystkich gmin chrześcijańskich i stały się punktem centralnym nabożeństwa eucharystycznego. Św. Jan mógł zatem przemilczeć sam fakt ustanowienia i w zamian za to przekazać słowa pełne miłości i żalu Boskiego Zbawiciela, które ongiś wypowiedział do zatroskanych uczniów.

2. Jak w świecie są niemożliwe do uniknięcia różne konflikty i spory, tak również nie można uniknąć herezji w społeczności chrześcijańskiej. Są one jednak w pewnym stopniu konieczne — *bo nawet sekty muszą powstać między wami, ażeby się okazało, którzy z was są wypróbowani w cnocie*, pisze św. Paweł¹³.

Niebezpieczniejsi od zewnętrznych wrogów musieli być dla Kościoła jego wewnętrzni nieprzyjaciele, mianowicie ci, którzy wstąpili do Kościoła bez głębszego przekonania. I oni to właśnie spowodowali herezje. Listy apostołów Piotra, Pawła a przede wszystkim św. Jana wskazują na okoliczność, jak to już w pierwotnych czasach chrześcijaństwa pomieszanie pojęć religijnych i filozoficznych sprzyjało dość wcześnie powstawaniu idei, zniekształcających Ewangelię, jak np. idei gnostycznych Kerintosa. Odrzucał on pisma św. Pawła, a przede wszystkim św. Jana,

Ostatniej Wieczerzy w świetle dokumentów z nad Morza Martwego w RBL 1958, 5 str. 404—417.

¹³ Por. I Kor 11, 19.

który zwalczał błędną naukę Keryntosa. Przy tych gnostyczo-doketycznych poglądach heretyckich chodziło nie tyle o poszczególne dogmaty, lecz raczej o całą naukę chrześcijaństwa, którego pozytywny i historyczny charakter poddawany był w wątpliwość przez naturalistyczny i synkretystyczny subiektywizm. Ruch gnostyczny, który przypuszczalnie powstał w Syrii i Palestynie, równocześnie z rozszerzaniem się chrześcijaństwa, objął swym zasięgiem także rejony i poza Palestyną. Apostołowie zatem skierowali baczną uwagę na zło, tkwiące w tej błędnej nauce i stanowczo wystąpili przeciw tendencjom gnostycznym.

Ewangelia Janowa postawiła sobie za cel i zadanie nie tylko zwalczanie żydostwa, lecz także odrzucenie heretyckich poglądów, skierowanych przeciw prawdziwemu człowieczeństwu Syna Bożego i przy tym negujących jednocześnie Jego bóstwo i Jego śmierć na krzyżu. W czasie pobytu św. Jana w Efezie, gdzie pisał swoją Ewangelię, Apostoł stykał się wielokrotnie ze zwolennikami Keryntosa, przeciw któremu właściwie była skierowana jego Ewangelia. Na gnostyczne momenty w Ewangelii św. Jana zwrócił uwagę również Norden¹⁴ w swoich badaniach odnoszących się do historii formy mowy religijnej. Św. Jan dostrzegał niebezpieczeństwo, zagrażające Kościołowi, zwłaszcza, że większa część heretyków nie różniła się zewnętrznie od wyznawców prawdziwej nauki Kościoła, uchodziła raczej za wierzących, pozostawała we wspólnocie kościelnej oraz chciała uczestniczyć w życiu kościelnym i świętowaniu Eucharystii, przeciw której nigdy nie wysuwała zarzutu¹⁵.

Apostoł Jan, pisząc skutecznie wytykał heretykom ich błędy.

W takim stanie rzeczy św. Jan nie miał żadnego bezpośredniego powodu, by w piśmie skierowanym przeciw odszczerpieńcom jeszcze raz zdawać sprawozdanie z Ostatniej Wieczerzy o ustanowieniu Eucharystii św., której oni nigdy nie kwestionowali.

3. Dalej trzeba również pamiętać, że synoptycy w wystarczający sposób przekazali relację z ustanowienia na Ostatniej Wieczerzy razem ze słowami przeistoczenia postaci. I właśnie dlatego św. Jan ma prawo przypuszczać, iż ci, którzy czytali jego Ewangelię, znali również trzech pierwszych synoptyków.

4. Do religijnych poglądów Kościoła i do praktyki liturgicznej w pierwszym stuleciu chrześcijaństwa, jak wyżej wykazałem, nie przedostało się nic z heretyckich nauk o Eucharystii św., co by wymagało jeszcze jednego autentycznego potwierdzenia naocznych świadków. Kościół pierwotny i Ojcowie Kościoła byli tak przekonani o rzeczywistej obecności Chrystusa Pana w Eucharystii, iż raczej wykorzystali tę powszechnie uznaną naukę do wyświeślenia lub obrony innych prawd wiary, które heretycy podawali w wątpliwość, jak np. prawdziwe człowieczeństwo Jezusa Chrystusa i Jego bóstwo¹⁶.

¹⁴ Por. E. Norden, *Agnostos Theos*, Lipsk—Berlin 1913, str. 298—301.

¹⁵ Por. J. Kirsch, *Kirchengeschichte*, tom I Fryburg 1930 str. 170 n.

¹⁶ Por. M. i. Ignatius, *Ep. ad Smyrn.* c. 7, M. 5, 713, dalej Justyn Męczennik, *Apol.* I. 66. M. 6, 428, Ireneusz i wiele innych.

5. W Ewangelii św. Jana jako jedynej spośród 4 Ewangelii znajduje się zapowiedź Eucharystii św. na długo przed jej ustanowieniem¹⁷. Początek tego wykładu zawiera relację o cudownym rozmnożeniu chleba i nakarmieniu pięciu tysięcy ludzi. Zakończenie zaś mówi o zgorszeniu niektórych uczniów w związku z nauką Jezusa w synagodze w Kafarnaum. Ta druga relacja dzieli się na dwie części: w pierwszej jest mowa o chlebie ziemskim, a w drugiej o chlebie niebiańskim przyszłości — Sarks Jezusa¹⁸.

Interpretacja egzegetów katolickich przyjmuje powszechnie ten chleb jako chleb eucharystyczny¹⁹. Kontrowersyjne jest tylko to, czy ta druga część rozpoczyna się wierszem 48 albo 53 względnie 51. Tej zapowiedzi Eucharystii u trzech synoptyków nie ma.

Ponadto znajdują się u św. Jana jeszcze inne reminiscencje o Eucharystii św., jak np. w Apokalipsie, w obydwu listach do gmin w Efezie i Pergamonie.

Jan mówi: *Kto ma ucho, niechaj słucha, co Duch mówi kościołom: Zwycięzcy dam pożywać z drzewa żywota, które jest w raju Boga mojego*²⁰.

*...Zwycięzcy dam mannę ukrytą i dam mu kamyk biały, a na kamyku napisane imię nowe, którego nie zna nikt, jeno ten, co je otrzymuje*²¹.

To, co Apostoł Jan tu wypowiada, zgadza się zupełnie z nastrojem Ostatniej Wieczery u synoptyków²².

Św. Jan mógł więc pominąć sprawozdanie o ustanowieniu Sakramentu Ołtarza, chociaż w swoich słowach zapowiedzi podał tylko treść względnie raczej ideę Eucharystii świętej.

6. Nie byłoby rzeczą niemożliwą wytłumaczyć braku słów przeistoczenia w Ewangelii św. Jana w związku z *disciplina arcani*, obowiązującą w Pierwotnym Kościele, a zrodzoną na gruncie krwawych prześladowań chrześcijan na przełomie I i II wieku, choć J. Drozd takową hipotezę odrzuca z wskazaniem na obietnicę Eucharystii w rozdziale 6.

Disciplina arcani oparta jest, jak to wykazał Harnack, na słowach Chrystusa: *Nie dawajcie psom tego, co święte, ani też nie rzucajcie pereł waszych przed wieprze, by ich snadź nie podeptały nogami swymi i obrócisz się, nie rozszarpały was*²³. Nakazywała ona wiernym uczniom Chrystusa mówić o tajemnicy Eucharystii w sposób ostrożny, zwłaszcza przed niewtajemniczonymi²⁴.

¹⁷ Por. J 6, 26—63.

¹⁸ Por. B. Bartmann, *Lehrbuch der Dogmatik*, Fryburg 1928 t. 2 str. 296 n.

¹⁹ Por. Schmitt, *Die Verheissung der Eucharistie bei den Vätern* t. I i II Würzburg 1900/03.

²⁰ Por. Apok. 2, 7.

²¹ Por. Apok. 2, 17.

²² Por. Th. Specht, *Lehrbuch der Dogmatik*, t. 2 Regensburg 1925 str. 253.

²³ Por. Mt 7, 6.

²⁴ Por. O. Casel, *De philosoph. graec. silentio mystico*, Giessen 1919

Apostoł Jan w tekście opisu obietnicy Eucharystii nie podaje żadnych szczegółów, a raczej tylko — jak w odcinku Nr 5 wykazałem — ideę Eucharystii św. Zresztą jest faktem znanym, że nakaz milczenia obejmował zarówno rytuały, formuły liturgiczne, symbol chrztu, Ojciec nasz, jak i elementy eucharystyczne, miejsce i czas wydarzeń itp. Dlatego św. Jan mógł być prawdopodobnie pod wpływem tych starochrześcijańskich obyczajów, zachowując milczenie o pewnych kultowych wydarzeniach. W każdym razie wiarygodnych świadków tej *disciplina arcani* spotykamy dopiero na początku III wieku (Tertulian, Hipolyt i inni).

7. Można by z powodzeniem przytoczyć jeszcze następujące uwagi, wyjaśniające to zagadnienie.

W Efezie natknął się Apostoł Jan na kwitnącą gminę chrześcijańską, do której wkradły się, zwłaszcza pod koniec I wieku pewne herezje propagowane zarówno przez krańcowy judaizm, jak i przez gnostycyzm, zmierzający do tego, by nasycić naukę i życie Kościoła pogańską teozofią i praktykami misteriów. Apostoł Jan kierował kazania przeciw nim, pisząc listy i Ewangelię, przy czym pisma jego nie miały zamiaru dawać syntezy systemu teologicznego w I stuleciu chrześcijaństwa. Mimo to jednak św. Jan skierował ostrze w swoich trzech listach, jak również w kilku miejscach Apokalipsy i Ewangelii przeciw zwolennikom aleksandryjskiej szkoły filozoficzno-religijnej Keryntosa, który miał zwolenników w wielu miastach Małej Azji. Ci wprawdzie nie odrzucali nauki i świętowania Eucharystii, musieli jednak w konsekwencji swojej dualistycznej błędnej nauki o stworzeniu świata dojść do tego, by odrzucić historyczną postać Chrystusa, a zwłaszcza wcielenie. Dlatego św. Ireneusz — jak to w odcinku Nr III, 1 opisałem — polecał im, zmienić swój pogląd albo powstrzymać się od świętowania Eucharystii św. Wobec tego św. Apostoł Jan nie chciał zastrzacać jeszcze polemiki, przeciwieństw i walk wewnątrz gmin chrześcijańskich w czasie już przeżywanym przezeń krwawych prześladowań, a przede wszystkim w przede dniu nowych ciężkich prześladowań chrześcijan za panowania cesarza Trajana (98—117). Nie odpowiadało to też „Apostołowi Miłości”, który, jak wiemy, jeszcze w późnej starości, zamiast kazania miał zwyczaj mówić do ludu tylko te słowa: Dzieciatki, miłujcie się nawzajem, bo jeżeli się nawzajem miłować będziecie, to wypełnicie całe prawo.

Reasumując na zakończenie można powiedzieć:

Tradycja jest starsza od pisma. Chrystus rozesłał apostołów, by nauczali wszystkie narody i zachęcał je do przestrzegania tego wszystkiego, co im polecił²⁵. Zbawiciel bowiem nie pragnął stworzyć żadnych ugrupowań religijnych, żadnych szkół, tylko jeden dla wszystkich Kościoł. Drogą ustną rozwijała się nauka Kościoła we wszystkich stronach świata

albo I. Döllinger, *Die Lehre von der Eucharistie in den ersten drei Jahrhunderten*, Mainz 1824 str. 12 n., także *Realenzyklopedie Krausa*, t. I, str. 74 n., tamże dalsza literatura dot. tego problemu.

²⁵ Por. Mt 28, 19—20.

w sposób bardziej rozumiały, ugruntowywała się wszechstronniej i kształtowała dokładniej. Różne jednostronne naświetlenia, które występowały w herezjach, znajdowały sprostowanie w kazaniach kościelnych. Na mocnych podstawach oparta była w Kościele Pierwotnym za czasów apostołskich Reguła Wiary, bazująca na nauce apostołów i wiernie przekazywana w poszczególnych gminach chrześcijańskich przez uczniów apostołów. Ta reguła Wiary odpierała skutecznie ataki herezji, chroniła przed fałszerstwami Depositum Fidei, które było tak mocno i niewzruszenie ustalone, że nie zachodziła potrzeba, by św. Jan zdawał jeszcze raz relację z uroczystości Ostatniej Wieczerzy wraz ze słowami przeistoczenia, o czym wcześniej referowali synoptycy.

Świadomość kościelna coraz bardziej rozwijała się w walce z atakami z zewnątrz, żaden dogmat nie mógł już więcej przepaść, żadne twierdzenie występujące przeciw depositum nie mogło uzyskać wartości dogmatu. Jedność liturgiczna — unitas liturgica — i Przenajświętszy Sakrament tworzą centralny punkt wiary chrześcijańskiej, nabożeństwa chrześcijańskiego, całego życia chrześcijańskiego. Uczestnictwo w świętej wieczerzy Chrystusa oznaczało zupełne zrośnięcie się z Mistycznym Ciałem Chrystusa, oznaczało jak najsilniejsze od nowa związanie się w Chrystusie ze współbraćmi jako członkami Mistycznego Ciała Chrystusowego w celu stworzenia wspólnoty życia i miłości.

Sakrament Ołtarza był dla pierwszych chrześcijan źródłem życia i punktem centralnym w życiu każdego chrześcijanina, był źródłem siły i punktem centralnym Królestwa Bożego na ziemi. Silnie i niewzruszenie trwało Pierwotne Chrześcijaństwo, opierając się na prawdzie Eucharystii świętej. Obroniło tę prawdę z taką samą ofiarną odwagą, z jaką została obroniona przeciw wszystkim atakom herezji jedność Ciała Mistycznego Chrystusa, jak również i rzeczywiste Jego Ciało w Eucharystii świętej. Już w jednym z najstarszych pism chrześcijaństwa w Didache czytamy następujące słowa o Świętej Eucharystii: *Tak jak ten Chleb rozdrobniony był niegdyś, po górach rozprószony, a następnie w całość złączony, tak i Twój, o Boże, Kościół będzie kiedyś złączony w Twoje Królestwo od krańca ziemi do krańca.*

Bytom

Ks. JAN SOSSALLA